

O Czerwonym Kapturku, czyli do prawdy po sznurku

Teatr Moich Marzeń zaprosił nas po raz drugi na bajkę muzyczną. Tym razem był to spektakl "O Czerwonym Kapturku, czyli do prawdy po sznurku". Barwna opowieść o perypetiach dziewczynki wędrującej przez las do chorej babci. Spektakl rozpoczął się melodyjną piosenką, której refren stał się tematem przewodnim i był śpiewany wraz z dziećmi podczas wędrówki Czerwonego Kapturka.

Z natury zły wilk był Dżentelmenem, który uwielbia zapach kwiatów. Postacią, która wpłatała wilka w intrygę wyzwalać w nim pierwotne instynkty była podstępna wiewiórka. Wszystkim wydarzeniom przyglądała się sowa - mądra głowa (kukła), która będąc autorytetem, pomogła Kapturkowi ocenić trudną sytuację. Rockowa piosenka babci czy charakterystyczna postać gajowego podsycala jeszcze bardziej zbudowaną atmosferę. Dzięki tym walorom przedstawienie nie dłużyło się, a najmłodsza publiczność wyszła z niego uśmiechnięta. Barwna scenografia, bogate kostiumy i niepowtarzalne maski przy udziale efektów specjalnych pozostawiły na długi czas bajkowe wspomnienia. Aktorzy, poprzez interakcję z dziećmi, wciągały je w zaczarowany świat.